

# Ambasada Indonezji chciała zablokować legalną demonstrację

16 sierpnia 2022

12 sierpnia 2022 roku w Warszawie na ul. Estońskiej 3/5 odbyła się demonstracja pod Ambasadą Indonezji w Polsce. Uczestnicy zgromadzenia w trakcie wystąpień wymienili osiemnaście przyczyn własnej obecności pod placówką azjatyckiego państwa, wzywając administrację w Dżakarcie do zmian w dziedzinie praw człowieka, wolności słowa, wolności zgromadzeń oraz do odstąpienia od środowiskowej i gospodarczej eksploatacji wysp zewnętrznych. W trakcie demonstracji indonezyjską obecność w Papui Zachodniej, czyli w zachodniej części Nowej Gwinei, opisano jako formę kolonizacji i okupacji.

Zgromadzenia zbiegło się w czasie z 60. rocznicą Porozumienia z Nowego Jorku z 15 sierpnia 1962 roku, w ramach którego Holendrzy, Indonezyjczycy i Amerykanie zdecydowali o losie ziem papuaskich bez udziału mieszkańców Papui Zachodniej. Przeniesienie kontroli nad Papua Zachodnią z Holandii na Indonezję uczestnicy spotkania określili jako zastąpienie europejskiego władcy kolonialnego azjatyckim władcą kolonialnym. Jak napisano w propagowanej wśród zgromadzonych ulotce „po aneksji Papui Zachodniej armia indonezyjska wdrożyła w życie szereg akcji kolonizacyjnych, militarnych i wysiedleńczych, które kosztowały życie nawet kilkuset tysięcy rdzennych mieszkańców Papui Zachodniej”.

Drugą istotną intencją zawiązania demonstracji pod Ambasadą Indonezji jest los Jakóba Skrzypskiego, polskiego podróżnika, który w sierpniu 2018 roku został zatrzymany przez indonezyjskie służby gdy zwiedzał odległe regiony Papui Zachodniej. W maju 2019 roku Jakób Skrzypski jako pierwszy obcokrajowiec w 75-letniej historii Indonezji został nie tylko

oskarżony, ale i ostatecznie skazany na 5 lat więzienia za „zdradę Indonezji”. Ostatecznie Sąd Najwyższy Indonezji podwyższył tę karę do 7 lat pozbawienia wolności. W trakcie wystąpień kolejni mówcy zwracali uwagę na liczne uchybienia procesowe oraz instrumentalne, motywowane politycznie postępowanie się przez stronę indonezyjską obywatelem Polską. Popłynęło również wiele gorzkich słów pod adresem Ambasady Polski w Indonezji i polskiego rządu, Polska dyplomacja nie podjęła żadnych wyraźnych działań na rzecz uwolnienia Jakóba Skrzypskiego godząc się na jego kryminalizację.

Demonstracja od początku miała napięty przebieg, Na pół godziny przed przewidzianą godziną rozpoczęcia protestu z budynku indonezyjskiej ambasady, przystrojonego długą czerwono-białą wstęgą, wyszli urzędnicy oraz pracownicy personelu ochrony, którzy wyrażali oburzenie z powodu wydarzenia i podważali jego legalność. Twierdzili, że nie otrzymali żadnej wiadomości o zgromadzeniu i starali się wymusić na polskiej policji rozproszenie manifestacji. Jeden z nich – służący również jako tłumacz dyplomacie, któremu przypisywał dowódczą rangę w sektorze siłowym – przestrzegał funkcjonariuszy polskiej policji „że to się tak nie skończy i będzie miało konsekwencje dyplomatyczne”.

Po pouczeniu przedstawicieli Ambasady, że obowiązujące w Polsce przepisy wciąż zabezpieczają prawo i wolność zgromadzeń, wydarzenie było kontynuowane. Pomimo tego Indonezyjczycy wciąż starali się sabotować przebieg zgromadzenia, wyrażając szczególne oburzenie wobec eksponowania flag niepodległościowych Papui Zachodniej i robienia zdjęć budynku Ambasady Indonezji. Doszło również do nieskutecznej próby wyszarpięcia transparentu z wizerunkiem flagi Komitetu Narodowego Papui Zachodniej (KNPB).

Autorstwo: [Free West Papua Campaign Poland](#)

Źródło: WolneMedia.net